

Prezydent Miasta Marek Materek gościł dziś u świętującej 100 urodziny Pani Janiny Simonowicz.



- Serdecznie dziękuję Pani Janinie oraz Rodzinie Jubilatki za przemiłe spotkanie. Jeszcze raz składam gratulacje oraz wyrazy najwyższego szacunku – mówi Prezydent Miasta Marek Materek - Taki jubileusz to okazja niecodzienna i doniosła. Niewielu z nas ma możliwość obchodzenia setnych urodzin. Sto lat, to czas, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia, to czas w którym zebrać można mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspianiałe chwile szczęścia i niezmięzonej radości.



Pani Janina jest mamą trojga dzieci, babcią sześciorga wnucząt, prababcią siedmiorga prawnucząt i praprababcią dla jednego praprawnuka. Urodziła się w pobliskim Kunowie, tam też ukończyła Szkołę Podstawową i spędziła młodość. W czasie okupacji hitlerowskiej Pani Janina angażowała się w pomoc kunowskiej grupie partyzanckiej.

W roku 1945 Jubilatka wyszła za mąż, za Stefana Simonowicza. Małżonkowie przeżyli wspólnie 46 lat. Pani Janina nie pracowała zawodowo, zajmowała się opieką i wychowaniem dzieci oraz organizacją życia rodzinnego. Pan Stefan pracował w Elektrowni Starachowice jako palacz kotłowy.

Rodzina wspomina, iż nestorka rodu bardzo aktywnie i z wielkim oddaniem uczestniczyła w opiece nad wnukami, a będąc w wieku senioralnym wychowała prawnuczkę.

Jubilatka owdowiała w 1991 roku, mąż był kombatanem II wojny światowej i członkiem ZBoWiD-u. Obecnie Pani Janina mieszka u córki Bogumiły.